

Walka o podwyżki w FAP

Wszystkie organizacje związkowe działające w Fiat Auto Poland wystąpiły wspólnie o rozpoczęcie negocjacji płacowych celem ustalenia pakietu ekonomicznego dla pracowników FAP na rok 2014. Niestety dyrekcja zbyła ten wniosek milczeniem, podobnie jak wcześniej żądanie płacowe zgłoszone przez Solidarność.

Przypominamy, że **jeszcze w 2013 wystąpiliśmy o ustalenie podwyżki zbiorowej płacy zasadniczej w FAP dla wszystkich zatrudnionych w równej wysokości 2,50 zł na godzinę** brutto oraz odpowiednio 420 zł miesięcznie brutto, w przypadku pracowników wynagradzanych według stawek miesięcznych. Za taką podwyżką przemawia zarówno rosnące obciążenie zadaniami pracowników FAP, jak również osiągnięte dzięki ich wysiłkowi milionowe zyski spółki. Tymczasem trwające od dwóch lat praktyczne zamrożenie płac zasadniczych sprawia, że mimo rosnącej wydajności nasze realne zarobki – po uwzględnieniu inflacji – maleją. Słowem **pracujemy coraz więcej, a zarabiamy coraz mniej.**

Jak wyliczyła **prof. Jadwiga Staniszkis**, gdyby przez ostatnie kilkanaście lat płace w Polsce rosły proporcjonalnie do wydajności, **to dzisiejsza średnie wynagrodzenie powinno być o 1.000 zł wyższe!** Tych pieniędzy co miesiąc brakuje w naszych rodzinnych budżetach. Niestety za sprawą

obecnego rządu staliśmy się Chińczykami Europy – pracującymi najwięcej, a zarabiającymi mało. Z danych Komisji Europejskiej wynika, że Polacy są liderami wzrostu wydajności, ale udział płac w naszym produkcie krajowym brutto od lat spada i należy do najniższych w UE. Obecnie wynosi on 46 proc., podczas gdy europejska średnia to 58 proc.!

Zmienić to może tylko wspólna walka wszystkich pracowników. Nie ma się co łudzić, że sprawiedliwe, godne płace zapewni rząd – który najchętniej pozbawiłby polskich pracowników płatnych nadgodzin i wolnych niedziel – albo też sam z siebie wypłaci je pracodawca, gdyż dla niego liczą się korporacyjne zyski, a nie wysiłek ludzi. **Wyższe płace może zapewnić jedynie poparcie żądań płacowych zgłaszanych przez nasz związek oraz wstępowanie w szeregi NSZZ Solidarność.**

Pamiętajmy, że dyrekcja od lat uznaje, iż pracownicy nienależący do związków zawodowych są wprost zachwyceni swoim zarobkami oraz warunkami pracy, nawet jak są zatrudnieni przez agencje pracy tymczasowej. Dlatego **razem upominajmy się o godne wynagrodzenia. Do wyboru mamy bowiem albo solidarnie wywalczyć podwyżkę płac, albo też klepać biedę.**

Więcej na www.solidarnoscfiat.pl (rd)

Wolne za świąteczne soboty

Trybunał Konstytucyjny jesienią 2012, na wniosek NSZZ Solidarność, uznał za sprzeczny z Konstytucją RP wprowadzony przez rząd do Kodeksu Pracy przepis, zgodnie z którym za święto przypadające w soboty pracownicy nie mieli otrzymywać dodatkowego dnia wolnego. W tym roku zatrudnieni po raz pierwszy skorzystają z tego wyroku, gdyż w soboty przypadają: Święto Konstytucji 3 maja oraz Dzień Wszystkich Świętych (1 listopada). Dlatego też działające w FAP związki zawodowe wystąpiły do dyrekcji o doprecyzowanie kalendarza pracy uwzględniającego dwa dodatkowe dni wolne. (zz)

W dwóch zdaniach

● Najbliższy sprawozdawczo-wyborczy XXVII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ Solidarność odbędzie się 8-9 października 2014 w Bielsku-Białej. Miejszem obrad będzie hala widowiskowo-sportowa BBOSiR pod Dębowcem.

● **W lutym nie kupujemy w Lidlu!** Bojkot sklepów tej sieci to pierwszy etap ogłoszonej przez Komisję Krajową NSZZ Solidarność akcji protestacyjnej przeciwko łamaniu podstawowych praw pracowniczych i związkowych w Lidl Polska.

● Solidarność FAP w piśmie do dyrekcji Sistema Poland **kategorycznie zaprotestowała przeciwko praktykom przekazywania pracowników do agencji pracy tymczasowej** oraz długoletniemu korzystaniu z pracowników agencyjnych. Jednocześnie wezwaliśmy spółkę do zatrudniania wszystkich pracowników na podstawie standardowych, tj. zawartych na czas nieokreślony (bezterminowych), umów o pracę.

● **Solidarność skierowała do Komisji Europejskiej skargę na wprowadzoną pod koniec sierpnia 2013 nowelizację Kodeksu Pracy.** Dotyczy ona m.in. łamania unijnej dyrektywy o czasie pracy.

● **Komisja Europejska** – w reakcji na wcześniejszą skargę NSZZ Solidarność – **zdecydowała o wszczęciu postępowania wobec Polski** w związku z uchybieniami dotyczącymi stosowania umów na czas określony. Wszczęcie postępowania oznacza otwarcie procedury o naruszenie unijnego prawa i jest pierwszym etapem przywołania polskiego rządu do doprowadzeniu krajowego ustawodawstwa do porządku.

● Po raz trzeci podbeskidzka Solidarność zorganizowała konferencję z cyklu „**Bez wartości nie ma Solidarności**”. Odbędzie się ona 31 stycznia w gmachu Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego, a tematem przewodnim wykładów były słowa „Godzien jest robotnik zapłaty swojej...”

Więcej na www.solidarnoscfiat.pl (if)

Zarabiamy za mało

Polacy są liderami jeśli chodzi o czas poświęcany na pracę, nasza wydajność rośnie najszybciej w Europie, ale płace stoją w miejscu, a uwzględniając wzrost cen wręcz maleją. **Badania Instytutu Ekonomicznego NBP potwierdzają, że polskie płace są za niskie.** Stawka godzinowa w ostatnich dwóch latach wzrastała w Polsce zaledwie o 1 proc., gdy tymczasem w UE o 2 proc. W przeliczeniu na gotówkę różnica będzie już ponad sześciokrotna. Polski jeden procent to – łącznie ze wszystkimi składkami – 10 eurocentów z godzinę, a europejskie dwa procent – 64 eurocenty (czyli blisko 2,70 zł).

W efekcie pracodawcy nawet w krajach bardziej dotkniętych kryzysem dzielą się ze swoimi pracownikami bardziej sprawiedliwie. Według Eurostatu w Polsce od czterech lat wydajność (mówiąc prosto: ile pracownik zarabia dla firmy) rośnie szybciej niż płace. Tylko w 2012 nasza wydajność wzrosła aż o 5,4 proc., co było europejskim rekordem. Eksperti wyliczają, że **gdyby pensje polskich pracowników rosły proporcjonalnie do wzrostu wydajności ich pracy, Polacy mieliby w kieszeniach ponad 200 mld zł więcej rocznie!**

Tych pieniędzy, nie tylko nie ma w naszych budżetach rodzinnych, ale również o taką kwotę niższy jest popyt krajowy, a tym samym polskie PKB. Oznacza to, że gdyby płace rosły systematycznie, to i dzisiejsze zyski pracodawców – masowo narzekających na słaby popyt – byłyby wyższe. Słowem można powiedzieć, że **przedsiębiorcy dążąc głównie do obniżenia kosztów pracy, sami zaciągają sobie pętlę na szyi.**

Tymczasem nawet firmy, które mogłyby sobie pozwolić na podwyżki płac (nawet o kilkanaście procent) często tego nie robią, gdyż nie muszą. Szczególnie jaskrawym przykładem są banki. Za 2011 branża odnotowała imponujące (12 mld zł) zyski, które rosły systematycznie od 2008. Tymczasem, jak wynika z analiz Hay Group Polska, od 2009 średnie zarobki w bankowości wzrosły zaledwie o 6 proc.,

czyli realnie – spadły. I nie zanosi się, że wzrosną. Zyski wędrują do właścicieli, czyli głównie za granicę.

W innych branżach jest jeszcze gorzej, płace realne (a zdarza się, że i nominalne) spadają. Taka sytuacja jest możliwa, gdyż w Polsce nie tylko czas pracy, ale i płace stają się coraz bardziej elastyczne. Jak wyjaśniają eksperci: można je obniżyć bez zmiany warunków umowy, ponieważ coraz większa część (ponad 30 proc.) stała się zależna od śrubowanych przez firmy norm. **Jak się przykręca normę, oczekując coraz wyższej wydajności, to za jej niewykonanie „leci się po premii”. I pracownik daje z siebie więcej, a dostaje mniej.** Natomiast, gdy brakuje rak do pracy, raczej zwiększa się pracownikom zakres obowiązków i wydłuża wymiar czasu pracy, niż przyjmuje kolejnych. Nawet liberalna „Polityka” stwierdza, iż „polscy pracodawcy ciągle uważają, że nasze koszty pracy są wysokie, co akurat już dawno przestało być prawdą. Mamy jedne z najniższych w UE”.

Równocześnie w Polsce od lat prowadzona jest polityka niskich wynagrodzeń i wysokiego bezrobocia. Wynika to z przyjęcia przez ekipę rządzącą założenia, że „podstawowym czynnikiem dającym nam przewagę nad innymi krajami będą konkurencyjne koszty pracy”, czyli mówiąc wprost wyzysk polskich pracowników. **Zmienić to mogą jedynie walczący o swoje pracownicy, zorganizowani w silne związki zawodowe, takie jak NSZZ Solidarność.** (inf)

Jesteśmy w Magneti Marelli

Od 4 lutego 2014 **prowadzenie działalności związkowej w Magneti Marelli Suspension Systems Bielsko przejęła Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność Fiat Auto Poland.** Tym samym obecnie to nasza organizacja związkowa obecnie broni interesów zbiorowych pracowników bielskiej spółki Magneti Marelli oraz podejmuje interwencje we wszystkich sprawach indywidualnych, dotyczących warunków pracy i płacy.

Dlatego też każdy pracownik Magneti Marelli Suspension Systems Bielsko zawsze gdy uzna, że naruszane są jego prawa pracownicze, będzie miał uwagi do warunków w jakich pracuje lub będzie potrzebował pomocy prawnej powinien jak najszybciej zgłosić się do **międzyzakładowej Solidarności FAP w Bielsku-Białej** dzwoniąc (tel. 033/813-27-51) lub przychodząc osobiście do naszej siedziby (**obiekt 20, I piętro**). **U nas zawsze uzyskasz pomoc oraz pełną informację.**

Jednocześnie jeśli chcesz, aby zawsze były przestrzegane prawa pracownicze i przepisy BHP jak najszybciej zostań członkiem NSZZ Solidarność. Razem może działać więcej! Więcej na www.solidarnoscfiat.pl (zz)

Pielgrzymka na kanonizację

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ Solidarność FAP organizuje czterodniową (26-29 kwietnia 2014) **pielgrzymkę do Rzymu** z okazji kanonizacji błogosławionego papieża Jana Pawła II. W drodze powrotnej zaplanowane jest **zwiedzanie bazyliki św. Franciszka w Asyżu.**

Koszt pielgrzymki wynosi 750 zł od osoby i obejmuje: przejazd autokarem (toaleta, TV, klimatyzacja, kawa lub herbata), opiekę pilota; nocleg w hotelu w Foligno (z niedzieli na poniedziałek) ze śniadaniem oraz obiadokolacją, przewodnika w Asyżu; ubezpieczenie. **Zapisy na pielgrzymkę przyjmowane są do 28 lutego 2014** w związkowych siedzibach międzyzakładowej Solidarności FAP w Bielsku-Białej (tel. 33/813-27-51) oraz Tychach (tel. 32/217-96-98), gdzie można również uzyskać wszelkie szczegółowe informacje na temat wyjazdu. (zz)